

POLSKI SYSTEM ANTYDRONOWY NA BLISKIM WSCHODZIE

Polski system do detekcji i neutralizacji dronów Ctrl+Sky jest od niedawna wykorzystywany przez wojsko jednego z państw na Bliskim Wschodzie. Polska spółka zrealizowała tam kolejny kontrakt, opiewający na setki tysięcy dolarów. System został dostarczony do służb specjalnych w I kwartale br.

"Nowoczesne armie zawsze były pierwszymi odbiorcami innowacji technologicznych. Tak jest i w tym przypadku. Nic dziwnego, na Bliskim Wschodzie UAV bezustannie pojawiają się nad infrastrukturą krytyczną. Codziennie słyszymy o dronach-bombach wykorzystywanych przez terrorystów, czy o bezałogowcach zakłócających ruch lotniczy, generujących tym samym gigantyczne koszty dla gospodarek – podkreśla dr Maciej Klemm, prezes APS, zapowiadając kolejne wdrożenia systemu m.in. w krajach Unii Europejskiej.

Jak podkreśla APS, podczas majowych testów, organizowanych przez Departament Lotnictwa Policji Stanowej Michigan, system Ctrl+Sky wykrył, śledził i zneutralizował wszystkie drony, wykorzystane przez amerykańskich policjantów podczas pokazów. Testy obserwowali m.in. przedstawiciele policji, FBI i podmiotów infrastruktury krytycznej.

Za oceanem dystrybutor Ctrl+Sky – Federal Resources – zaprezentował system w bazie wojskowej pracownikom amerykańskich służb specjalnych. A podczas pokazu Mock Prison Riot system Ctrl+Sky został zademonstrowany nie tylko federalnym, ale również stanowym i lokalnym służbom więziennictwa, na co dzień mierzącym się z coraz częstszymi incydentami z wykorzystaniem dronów.

Kontrabanda broni, narkotyków czy telefonów do więzień drogą powietrzną to prawdziwa plaga w Stanach Zjednoczonych. Budowanie coraz wyższych ogrodzeń nie jest skuteczne, gdy nielegalne przesyłki dostarczają drony.

Wayne Horvath, szef sprzedaży APS w USA

Od kilku miesięcy APS współpracuje także z Avinor AS. Polski system antydronowy chroni bowiem Stavanger Airport przed bezałogowymi statkami powietrznymi i ptakami – ich obecność stwarza ogromne zagrożenie dla samolotów podczas lądowania i startu. Spółka nie wyklucza, że za chwilę pojawi się na kolejnych lotniskach.

Same systemy do wykrywania i identyfikacji dronów na rynku komercyjnym są dostępne zaledwie od kilku lat. To lukratywny segment: globalny rynek dronów w 2018 r. był wart 14 mld USD, w 2024 r.

jego wartość przebić ma 43 mld USD.

Rynek północnoamerykański jest obecnie największym regionalnym rynkiem dronów, ale rynek azjatycki rośnie w znacznie szybszym tempie. Po zalegalizowaniu dronów w grudniu 2018 r. Indie będą zdecydowanie najszybciej rozwijającym się komercyjnym rynkiem dronów na świecie, w 2024 r. staną się trzecim co do wielkości. A zagrożenie przybywa lawinowo: w 2020 r. (wg FAA – Federalnej Administracji Lotnictwa) w samych tylko Stanach Zjednoczonych regularnie latać ma już 330 tys. przemysłowych dronów i ponad 1,5 mln amatorskich UAV.